

Redaktor Naczelny
Polskiej Agencji Prasowej
ob. J. Roszkowski

Warszawa, 31.XII.80

Stanowisko Komisji Zakładowej
NSZZ "SOLIDARNOSC" przy PAP w sprawie inż. Saraty

W listopadzie br. zwrócił się do nas z prośbą o pomoc i interwencję zwolniony w kwietniu 1980 r. inżynier Zbigniew Sarata. Po wnikliwym i wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy, po zasięgnięciu opinii Dyrekcji Agencji, samego zainteresowanego i po zapoznaniu się z dostępną dokumentacją, Komisja Zakładowa postanowiła większością głosów / 7 osób za, nikt przeciw, 2 głosy wstrzymujące się / zwrócić się do Redaktora Naczelnego PAP o ponowne rozpatrzenie decyzji o zwolnieniu inż. Saraty i przywrócenie go do pracy w naszej Agencji.

✓ [Stoiśmy na stanowisku, że przywrócenie inż. Saraty do pracy w PAP przyczyni się w decydującej mierze do gruntownej poprawy obsługi urządzeń komputerowych znajdujących się na wyposażeniu pap, a w wielu wypadkach po prostu do uruchomienia urządzeń, które od kilku miesięcy nie są wykorzystywane. Przestoje systemu Mini-5 w RMdZ, czy też doskonałych dalekopisów w laboratorium technicznym uważamy za zwyczajne marnotrawienie środków społecznych, na co nas nigdy, a w chwili obecnej szczególnie nie stać. Swoją opinię na temat przygotowania fachowego i zdolności inż. Saraty opieramy na opinii jego bezpośrednich zwierzchników oraz zdaniu dyr. Bańkowskiego.]

Analizując przyczyny protestu, do jakiego posunął się inż. Sarata, doszliśmy do następujących wniosków:

I. Protest ten, który przyjął formę ograniczonego strajku, uważamy za słuszny. Pracodawca nie wywiązał się należycie z zobowiązań wynikających z tytułu opłacenia projektu wynalazczego, którego autorem był. inż. Sarata. Zgodnie z prawem pracy, podstawą prawną którego stanowi rozporządzenie Rady Ministrów z 11.XII.1982 r. pierwsza wypłata w wysokości 50 proc. należności powinna była nastąpić w październiku 78 r. /system Cert-2 wprowadzony został w życie we wrześniu 78 r./, a pozostała należność - w listopadzie 79 r. Wysokość wynagro-

dzenia wynosiła 46 tys. zł. Zgodnie ze stanem faktycznym pierwsza wypłata w wysokości 14 tys. zł. dokonana została w grudniu 78 r. Zaległe kwoty zaczęto wypłacać inż. Saracie dopiero w maju 80 r., a więc po pozwiązaniu umowy o pracę. Pozostała suma wypłacona została dopiero w lipcu 80 r.

2. Oprócz efektów wymiernych projekt inż. Saraty przyniósł również efekty niewymierne. Zgodnie z ustaleniami z listopada 78 r. Komisja, oceniająca efekty niewymierne powinna się była zebrać już po upływie pół roku od czasu wdrożenia projektu. W rzeczywistości Komisja ta zebrała się dopiero po upływie 1,5 roku - 3 czerwca 80 r., a więc również po zwolnieniu dyscyplinarnym inż. Saraty.

3. Doceniając dobrą wolę Dyrektora Naczelnego PAP, który podjął decyzję w sprawie przydzielenia inż. Saracie dodatkowej powierzchni mieszkaniowej, co stanowi dla nas dodatkowy wyraz uznania dla jego uzdolnień i poziomu wykonywanej przez niego pracy, dostrzegamy również fakt, że mimo licznych podań i rozmów indywidualnych inż. Saraty instytucja nasza nie wystąpiła do spółdzielni mieszkaniowej "STARONKA" z żadnym pisemnym przynagleniem i poparciem dla szybszego przydziału mieszkania dla inż. Saraty.

4. Za uzasadnione uważamy też domaganie się przez niego podwyższenia miesięcznej pensji, co zapewniłoby mu "godziwe utrzymanie ... w warunkach pogłębiającej się inflacji." Żądanie to, jak wiadomo, spełnione zostało we wrześniu br. w wyniku protestu polskich robotników.

5. O tym, że protest inżyniera Saraty był słuszny, świadczy również fakt spełnienia w zasadzie wszystkich stawianych przez niego postulatów. Dopiero po tym, gdy posunął się do strajku, wypłacono mu zaległe pieniądze za projekt wynalazczy, a w momencie, gdy jego indywidualny i przez to skazany na częściowe tylko powodzenie protest podjęty został zaledwie w kilka miesięcy później przez szerokie rzesze robotników, spełniono również jego kolejny postulat, dotyczący zrekompensowania podwyżką płacy pogłębiającej się inflacji i spadku wartości pieniądza.

6. Przyjmujemy do wiadomości, ale nie aprobowujemy argumentu o niewyczerpaniu przez inż. Saratę wszelkich dostępnych sposobów załatwienia poruszanych przez niego w proteście spraw. Uważamy, że kierując do niego pismo z wezwaniem do podjęcia pracy, Dyrekcji również nie wyczerpała w nim argumentacji i nie

ustosunkowała się nalećycie do przyczyn protestu.

Wychodząc z wymienionych przez nas przesłanek, uważamy decyzję o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy w PAP inż. Zbigniewa Saraty za niesłuszną. Postulujemy przywrócenie go do pracy w naszej Agencji. Opieramy się przy tym o tekst Porozumienia Szczecińskiego, w którym czytamy m.in.

"Uzgodniono, że ludzie zwolnieni za działalność strajkową w latach 1970-1980 zostaną przyjęci do pracy w drodze indywidualnego rozpatrzenia poszczególnych wniosków przez dyrekcje i związki zawodowe".

Ze swojej strony możemy zapewnić, że podobne indywidualne akcje nie powtórzą się w przyszłości w PAP, bowiem w wyniku sierpniowych strajków powstała autentyczna organizacja związkowa, która jest w stanie skutecznie bronić słuszných interesów ludzi pracy.

Za Komisję Zakładową
NSZZ "SOLIDARNOSC" przy PAP


/Marek Sztucki/

Otyliana 31.12.80

RELACJA PRACOWNIA
Poddane
Wzrost i Ciężar ciała